

LEON RADZINOWICZ (Cambridge)

Wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość w Polsce w latach 1928-1934*

Praca niniejsza traktuje o okresie gwałtownych zmian ekonomicznych w Polsce. Należy więc ona też do tego dość dramatycznego okresu gospodarczej i społecznej historii kraju.

Wpływ, jaki warunki ekonomiczne mogą wywierać na przestępczość, ma szersze znaczenie. Tworzy on osobny rozdział w badaniu oddziaływań społecznych na przestępczość w ogóle i wykracza poza granice jakiegoś określonego kraju. Temu należy niewątpliwie przypisać, że drukowana tu praca bywa ciągle cytowana w piśmiennictwie. Napisana przed trzydziestu laty, została najpierw opublikowana w „Sociological Review”. Nie muszę więc mówić, jak jestem wzruszony widząc ją przetłumaczoną obecnie na polski, mój ojczysty język.

Trzydzieści lat to długi okres. Pisałem ją mając trzydzieści trzy lata. Wiele zmian zaszło od tego czasu gdy chodzi o rozwój kryminologii, a także w moich własnych poglądach. Jednak patrząc na nią teraz tak bezstronnie, jak tylko potrafię, sędzę że nie zmieniłbym żadnej z wyrażonych w niej myśli. Całe zagadnienie wysuwa się ostatnio na czoło w nowy i interesujący sposób. Aczkolwiek bowiem warunki ekonomiczne uległy w szeregu krajów poprawie, przestępczość wzrasta raczej niż maleje. Stąd samo przypuszczenie, że istnieje związek między warunkami materialnymi a przestępczością podane zostało w wątpliwość. Stało się to w wyniku zbyt wąskiego rozumienia warunków ekonomicznych. Bogactwo wraz z pokusami i sposobnościami, jakie ze sobą niesie, może być równie ważnym czynnikiem w powstawaniu przestępczości jak bieda. Stanowi ono jakby odwrotną stronę medalu: aby kradzież miała miejsce, musi istnieć coś, co warto jest ukraść. Jeśli czynnik ekonomiczny w powstawaniu przestępczości utożsamiany był zbyt wąsko po prostu z niedostatkiem, to miało to zapewne miejsce dlatego, że powiązanie to wyraźnie dostrzeżono po raz pierwszy wówczas, gdy bieda była udziałem szeregu klas społecznych.

Uznaje się, że marksistowski sposób rozumienia wspomnianych związków wytrzymał próbę czasu w tym sensie, że każdy rodzaj społeczeństwa ma właściwy sobie rodzaj przestępczości.

* Artykuł niniejszy oparty został na opublikowanych na łamach „The Sociological Review” pracach: *A Note on Methods of Establishing the Connexion between Economic Conditions and Crime* (vol. XXXI nr 3, 1939 r., s. 260 - 80); *The Influence of Economic Conditions on Crime — I* (vol. XXXIII nr 1 - 2, 1941 r., s. 1 - 36); *The Influence of Economic Conditions on Crime — II* (vol. XXXIII, nr 3, 1941 r., s. 139 - 53). Tłumaczenia tekstu, jego skrótów oraz pewnych zmian w jego układzie dokonał dr Jerzy Jasiński. Obecny, polski tekst pracy został autoryzowany i uzupełniony wstępem przez prof. Leona Radzinowicza.

W pracy niniejszej mogłem wykazać niemal brutalnie bezpośredni skutek pewnych zmian w warunkach gospodarczych. Myśląc o wpływie tych warunków, w niektórych krajach ciągle być może trzeba jeszcze mieć na względzie bezpośrednie oddziaływanie nędzy, w innych wpływu tego należałoby raczej szukać poprzez wstrząsy wywołane niespodziewanymi zmianami, nagłymi zwrotami koła fortuny. W jeszcze innych wreszcie, i to może w krajach najbogatszych, określać ten wpływ należałoby w terminach odczuwanych przez wielu ludzi różnic między rosnącymi aspiracjami i ograniczonymi środkami ich zaspokojenia. Jednak niezależnie od tego, do jakiego sposobu wyjaśnienia się odwołamy, relacja warunków ekonomicznych i przestępczości pozostanie zawsze ważnym przedmiotem badań kryminologicznych i socjologicznych.

Chciałbym wyrazić uznanie dr Jerzemu Jasińskiemu za sposób, w jaki spolszczył tekst mojej pracy i połączył w jedną całość jej trzy części.

*Institute of Criminology
University of Cambridge
Luty 1969*

I

Siedzenie wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość mogłoby się wydawać dość prostym zadaniem, gdyby nie to, że wówczas, gdy podejmuje się próbę ścisłego określenia zachodzących między nimi związków, napotyka się poważne trudności. Przede wszystkim wynikają one z faktu braku precyzji w sformułowaniu obu tych terminów.

Określenie „warunki ekonomiczne” użyte w odniesieniu do stosunków panujących w nowoczesnym państwie, a więc w tworze tak skomplikowanym samym w sobie i w swych powiązaniach ze światem zewnętrznym, nie może mieć bardzo dokładnie ustalonego znaczenia. Rozporządzając ciągle jeszcze niedostateczną znajomością warunków ekonomicznych, nie można się pokusić o ścisłe ustalenie szczegółów powiązań przyczynowych, łączących przestępczość ze zjawiskami ekonomicznymi. Jeśli mamy powiedzieć, do których to kategorii faktów ekonomicznych powinniśmy się odwołać badając wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość, musimy najpierw określić punkty styczne zjawisk ekonomicznych i przestępczości.

W interesującym nas tu typie badań, a więc zmierzających do ukazania genezy jakiegoś zjawiska, należy myśleć o przestępczości jako o pewnym specyficznym zespole działań przedsięwziętych w określonym środowisku i czasie przez różne klasy albo grupy społeczne składające się na całość tego środowiska. Z tego względu poszczególne klasy czy grupy społeczne powinno się rozpatrywać oddzielnie, a zmiany we właściwych im warunkach ekonomicznych — w relacji do ich własnej przestępczości traktowanej jako zjawisko masowe. Zmiany stopy życiowej odczuwane są przez wszystkie klasy społeczne, nie ulega jednak wątpliwości, że odczuwane są one szczególnie dotkliwie przez klasy znajdujące się zwykle na granicy niedostatku. Stąd też konieczne jest analizowanie nie tylko rozmiarów zmian stopy życiowej w ogóle, ale zakresu tych zmian w od-

niesieniu do poszczególnych klas, które powinno się wyróżnić ze względu na ich status ekonomiczny możliwie jak najdokładniej.

Chociaż jest sprawą oczywistą, że sytuacja ekonomiczna poszczególnych grup ludności jest jak najściślej związana z ogólną sytuacją gospodarczą kraju, to jednak wówczas, gdy poddaje się analizie wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość, nie trzeba brać pod uwagę ogólnych warunków ekonomicznych, lecz konkretną sytuację materialną poszczególnych klas. Przedmiotem naszego zainteresowania są te czynniki ekonomiczne, które mają bezpośredni związek z przestępczością, inaczej mówiąc, które mogą być uważane za czynniki powstrzymujące jej wzrost lub sprzyjające mu. Jest rzeczą jasną, że ani spadek produkcji przemysłowej, ani wzrost stopy dyskontowej nie mogą być traktowane jako czynniki mające bezpośredni wpływ na przestępczość. Jest jednak również jasne, że zmiana w warunkach materialnych pewnych klas, będąca następstwem spadku produkcji przemysłowej albo wzrostu stopy dyskontowej, może wywołać szereg procesów, których wynik przejawia się we wzroście przestępczości określonej klasy społecznej.

Po sformułowaniu tych postulatów metodologicznych możemy stwierdzić, że wszystkie dotychczasowe prace o wpływie warunków ekonomicznych na przestępczość pozostawiają wiele do życzenia, jeśli chodzi o precyzję wyników. W badaniach tych nie uwzględniano klasowego zróżnicowania społeczeństwa obok analogicznego zróżnicowania przestępczości jako punktu wyjścia dla analizy. Aczkolwiek w pracach tych wykorzystuje się szereg wskaźników ekonomicznych, to jednak mogą one pomóc tylko pośrednio w wyrobieniu sobie poglądu na sytuację ekonomiczną różnych klas społecznych, a i to jedynie w pewnym stopniu i w ograniczonym zakresie. Niewątpliwie otrzymane rezultaty mogłyby być całkowicie odmienne, gdyby zastosowane wskaźniki odnosiły się bezpośrednio do określonych klas i gdyby klasy te były należycie wyodrębnione.

Takie pośrednie wskaźniki mogłyby do pewnego stopnia służyć za podstawę urobienia opinii o wpływie zmian w całym życiu gospodarczym na warunki życia różnych klas jedynie w społeczeństwach o prymitywnej lub tylko nieco bardziej skomplikowanej strukturze ekonomicznej. W przypadku społeczeństw o bardzo skomplikowanej strukturze ekonomicznej, połączonych licznymi więzami z ogólnoswiatową gospodarką, wnioskowanie na podstawie takich ogólnych wskaźników o zmianach w warunkach życia poszczególnych klas byłoby w dużym stopniu mylące.

Struktura zawodowa społeczeństw opóźnionych w rozwoju ekonomicznym jest względnie prosta i jednorodna. Ogólne wskaźniki ich życia gospodarczego odzwierciedlają zatem dość wiernie warunki materialne poszczególnych grup ludności, niewiele się tylko między sobą różniące. We współczesnych państwach, z ich ogromnym zróżnicowaniem, z wzajemnym krzyżowaniem i przenikaniem się różnych klas społecznych, określone zjawiska ekonomiczne mogą równocześnie wywierać wpływ na

przestępczość różnych klas społecznych, a nawet i poszczególnych grup w ramach jednej klasy — w całkowicie przeciwnych kierunkach. I tak na przykład skutki inflacji mogą być zasadniczo odmienne dla różnych grup robotników rolnych; ci, którzy otrzymują swą zapłatę w naturze, mogą nic nie stracić lub nawet ich warunki materialne mogą się poprawić, natomiast ci, którzy otrzymują wynagrodzenie w gotówce, niewątpliwie tracą. Jeśli zakładamy, że warunki ekonomiczne wpływają na przestępczość, musimy także zdawać sobie sprawę, że ten sam proces ekonomiczny może jedne grupy ludzi zachęcać, a inne powstrzymywać od popełniania przestępstw. Wreszcie nie można wykluczyć, że ten lub inny proces ekonomiczny nie będzie mieć żadnego wpływu na przestępczość dlatego, że skutki jego zniwelowane zostaną przez jakieś inne zjawiska, albo też że następstwa jego zwielokrotnione będą jakimś czynnikiem pogłębiającym to działanie.

Metodologiczne trudności, jakie napotyka się w badaniach wpływu warunków ekonomicznych na dynamikę przestępczości, związane są nie tylko z pojęciem „warunki ekonomiczne”, ale także z pojęciem „przestępczość”.

Należy przede wszystkim pamiętać, że statystyki przestępczości zawierają informacje wyłącznie o takich czynach, które traktowane są jako przestępstwa przez prawo obowiązujące w określonym środowisku i w określonej epoce. Na ich podstawie możemy uzyskać obraz jedynie pewnego dogmatycznie i umownie ujętego fragmentu znacznie szerszego społecznomoralnego obszaru. Statystyka przestępczości informuje więc tylko o części tego, co byłoby uważane za przestępczość, gdyby ujmować ją według kryteriów społeczno-kryminologicznych¹. I odwrotnie, czyny traktowane jako przestępstwa zgodnie z kryteriami dogmatyczno-prawnymi mogą nie mieć w sobie niczego przestępczego, gdy oceniać się je będzie ze stanowiska socjologicznego. Liczba przestępstw, którymi możemy operować, jest określona wąskimi granicami wyznaczonymi przez prawo, podczas gdy rzeczywista przestępczość daleko poza nie wykracza. Przedstawione powyżej rozważania pokazują, że dostępne nam dane są — z tego punktu widzenia — do pewnego stopnia fikcyjne.

Ten element fikcyjności zostaje jeszcze uwydatniony przez dalszy istotny czynnik; dostępne nam dane liczbowe nie dają pełnego obrazu przestępczości, nawet w jej dogmatyczno-prawnym ujęciu; nie wiemy też, jaka jej część zostaje w statystyce uwzględniona. Oczywiście, niemożliwe jest ustalenie wielkości proporcji przestępstw nie meldowanych w stosunku do meldowanych, ale według zgodnej opinii wszystkich kryminologów i statystyków przestępczości, stanowią one bardzo wysoki odsetek przestępstw. Okoliczność, iż statystyka przestępczości nie dostarcza nam danych o rzeczywistych rozmiarach przestępczości, ma niewątpliwie

¹ Por. F. Znaniecki, *Social Actions*, Poznań 1936, s. 352 i 693.

swoje znaczenie dla badania wpływu sytuacji ekonomicznej na dynamikę przestępczości.

Trzeba też pamiętać, że przestępczość ukaże się nam zupełnie inaczej, gdy oceniać ją będziemy opierając się na danych o przestępstwach zameldowanych, niż gdy będziemy to czynić na podstawie informacji o osobach skazanych. Biorąc to pod uwagę należy stanowczo zalecać, aby przy badaniu zależności między warunkami ekonomicznymi a przestępczością posilkować się statystyką policyjną, tj. statystyką przestępstw zameldowanych². Choć trzeba zdawać sobie oczywiście sprawę, że i ta statystyka ma swoje słabe strony, nie powinno się ich jednak przeceniać. Zakładamy zresztą, że jeśli wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość w ogóle istnieje, to będzie go można wykryć pomimo luk i niedokładności danych statystycznych, którymi rozporządzamy.

W związku ze statystyką kryminalną trzeba odróżnić dwa aspekty przestępczości: statyczny i dynamiczny. Fakt, iż nie możemy określić liczbowo przestępczości w jej aspekcie statycznym (powiedzieć ile przestępstw popełnionych zostało w danej jednostce czasu), nie stanowi przeszkody w określeniu jej aspektu dynamicznego (tzn. w ocenie zmian, jakie w niej zaszły w czasie). Ten ostatni aspekt może być dokładnie ustalony poprzez zastosowanie wskaźników przestępczości: nie pokazują one rzeczywistej liczby przestępstw w danej chwili, lecz informują o zmianach, jakie nastąpiły w przestępczości w określonym przedziale czasu, przy potraktowaniu jako podstawy dalszych porównań jej stanu w jakimś wyróżnionym momencie.

Przy ustalaniu wskaźników przestępczości powstaje kwestia, w jakim stopniu liczby będące podstawą tych wskaźników pozostają w stałym stosunku do rzeczywistej przestępczości w każdym momencie analizowanego okresu. Przypuśćmy choćby, że przestępstwa zameldowane stanowią 1/3 albo 1/10 ogólnej przestępczości w pewnym fragmencie badanego okresu; czy usprawiedliwia to przyjęcie tej samej proporcji dla reszty tego okresu? Kwestia ta będzie omówiona w dalszym ciągu pracy, w tym zaś miejscu chodzi tylko o zwrócenie na nią uwagi, o podkreślenie, iż stosunek liczb obrazujących przestępczość może podlegać zmianom pod wpływem szeregu czynników nie związanych z samą przestępczością (np. w związku ze zmieniającą się częstością meldowania o popełnionych przestępstwach, w związku ze zmianami w sposobie ich rejestracji, stopniem wykrywalności przestępstw i ich sprawców, itd.).

Poza sprawami omawianymi poprzednio jest jeszcze jedna kwestia wymagająca rozważenia, a mianowicie: jaki „fragment” całej przestępczości powinno się wziąć pod uwagę, rozważając jej związki z warunkami

² Por. T. Sellin, *The Basis of a Crime Index*, The Journal of Criminal Law and Criminology, vol. XXII, 1931, s. 346 oraz tegoż autora: *Research Memorandum on Crime in the Depression*, Social Science Research Council, Bulletin 27, 1937, s. 74.

ekonomicznymi. Jest to o tyle ważne, że cała przestępczość, jaką mamy badać, nie jest jednolita w swym charakterze. Są w niej bowiem przestępstwa o niewątpliwie „kryminalnym charakterze”, ale są też inne — i to zapewne liczniejsze — o „charakterze administracyjnym”. Jeśli jednak ograniczymy się nawet do przestępstw „rzeczywiście kryminalnych”, to i te, jak się okaże, będą dalekie od jednolitości. Chociaż istnieje niewątpliwie jakościowa różnica między zabójstwem a naruszeniem przepisów policyjnych dotyczących godzin zamykania sklepów, to przecież istnieje ona także pomiędzy zabójstwem a zbieraniem chrustu w cudzym lesie (a więc tzw. kradzieżą leśną). Granica pomiędzy prawdziwym przestępstwem a pseudoprzestępstwem jest w końcu dość nieokreślona.

Ogólna masa przestępstw jest z samej swej istoty ogromnie różnorodna i im większe staje się społeczno-ekonomiczne zróżnicowanie współczesnych społeczeństw, tym bardziej powiększa się ta różnorodność przestępczości (sfera czynów karalnych jest stale rozszerzana). Stąd też w takich badaniach, jak nasze, niezbędne jest opieranie się na danych liczbowych odnoszących się do poszczególnych rodzajów przestępstw wyodrębnionych tak szczegółowo, jak tylko to jest możliwe.

Z uwagi na kompleksowy charakter nawet najprostszych zjawisk społecznych, szczególnie rzucający się w oczy w przypadku faktów ekonomicznych i związanych z przestępczością, powstaje pytanie, czy nawet jeśli wykaże się istnienie pozytywnej korelacji między wspomnianymi wyżej faktami, będzie to mogło stanowić podstawę do formułowania sądów o łączącym je związku przyczynowym, skoro nie można wykluczyć, że inne, pozaekonomiczne czynniki mogą również wpływać na przestępczość. Zaobserwowana korelacja może być przypadkowa albo może stanowić wynik najprzeróżniejszych innych czynników. W ten sposób możliwe jest, że zmiany w przestępczości, które byłyby przypisywane wpływowi warunków ekonomicznych, w rzeczywistości stanowiły w większym lub mniejszym stopniu, a niekiedy nawet całkowicie — następstwo czynników o zupełnie innym charakterze. Możliwość natknięcia się na takie pozorne związki przyczynowe jest bardzo realna przy badaniu wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość; w ich toku napotkamy też wielką liczbę czynników, których nawet bardzo słabo zaznaczony wpływ może spowodować znaczne zmiany w otrzymanych danych liczbowych. Mając to na względzie musimy określić i wyróżnić tak dokładnie, jak to tylko jest możliwe, wszystkie czynniki, które mogłyby mieć jakikolwiek wpływ na przestępczość w badanym okresie. Nie jest to zadanie łatwe, i to nie tylko ze względu na trudności w wyróżnieniu i ścisłej ocenie stopnia tego wpływu, lecz i dlatego, że taka eliminacja ubocznych wpływów nie może być dokonana w pełni z powodu wielkiego współzależnienia zjawisk społecznych.

Wyliminowanie czynników pozaekonomicznych uczyni niewątpliwie bardziej zasadnym dopatrywanie się rzeczywistego związku przyczyno-

wego za pozytywną korelacją między warunkami ekonomicznymi i przestępczością; jednak z punktu widzenia socjologicznego to jeszcze nie wystarczy. Nawet tak elementarne zjawisko jak głód, który może doprowadzić do kradzieży, nie ma wpływu bezpośredniego, lecz wywołuje szereg fizjologicznych i moralnych procesów mogących popchnąć ofiarę głodu do kradzieży jako ostatecznego środka jego zaspokojenia. Jeszcze trudniejsze jest stwierdzenie takiego związku w przypadku mniej elementarnych, lecz bardzo istotnych cech i następstw kryzysów ekonomicznych, a więc sytuacji, w której obniża się stopa życiowa, pojawia konieczność przystosowania do zmienionych warunków, gdy niepewne i dorywcze zarobki wiążą się z nie ustabilizowanymi warunkami życia itd. Nie wystarczy więc stwierdzenie, że przestępczość wzrosła w rezultacie kryzysu ekonomicznego, trzeba wyjaśnić, dlaczego wzrasta ona na skutek tego kryzysu, a więc wyjaśnić, jakie zmiany w psychice i w zachowaniu społecznym jednostki zostały spowodowane przez określone zmiany warunków ekonomicznych i jak te zmiany w psychice jednostek mogły je z kolei doprowadzić do przestępstwa. W ten sposób zagadnienie wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość przestaje być problemem z zakresu statystyki ekonomicznej i kryminalnej i staje się problemem z zakresu psychologii indywidualnej i społecznej.

II

Po przedstawieniu tych ogólnych spostrzeżeń dotyczących ustalania związków między warunkami ekonomicznymi a przestępczością przejdziemy obecnie do ich empirycznego wykorzystania, a mianowicie do zbadania, jak kształtowały się te związki w określonym środowisku społecznym i w pewnym okresie czasu. W tym celu wybrane zostało środowisko społeczne Polski z lat 1928 - 1934, gdyż dostarcza ono wyjątkowych możliwości dla przeprowadzenia takich badań. Główne zalety wspomnianego wyboru są następujące:

1) Rozporządzamy pełnymi danymi statystyki policyjnej z całego tego okresu. 2) Polska statystyka policyjna z tego okresu odznacza się wysokim stopniem precyzji, i to zarówno ze względu na przyjęty, w niej sposób rejestracji danych (jednolity dla całego kraju), jak i ich zestawiania (drobiazgowo wyszczególnianie rejestrowanych przestępstw). 3) Autor pracy był w tym szczęśliwym położeniu, że mógł oprzeć ją na pierwotnym materiale źródłowym statystyki policyjnej (miesięcznych sprawozdaniach sporządzanych dla każdego okręgu osobno) i przeprowadzić samodzielnie wszelkie niezbędne obliczenia. 4) Badanie niniejsze poprzedzone zostało szczegółową analizą dynamiki i rozsiewu przestępczości w Polsce w okresie 15 lat³, co umożliwiło zorientowanie się w usterkach polskiej sta-

³ Por. zwłaszcza następujące prace L. Radzińskiego, *Przestępczość w Pol-*

tystyki policyjnej, pokazało w jakim stopniu można na niej polegać i jak ją spożytkować. 5) Jeśli chodzi o dane ekonomiczne, autor był w tej dogodnej sytuacji, że miał możliwość uzyskania wartościowych i zasługujących na zaufanie materiałów z istniejącego w tym właśnie okresie Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, związanego z Ministerstwem Przemysłu i Handlu⁴. 6) Wspomniane dane ekonomiczne publikowane były w postaci takich wskaźników, które nie tylko dawały wgląd w rozwój sytuacji ekonomicznej całej Polski w interesującym nas okresie, ale także w sytuację materialną pewnych ważnych dla nas warstw społeczeństwa. 7) Okres objęty tym badaniem wydaje się odpowiedni ze względu na to, że Polska przeszła w czasie jego trwania przez pełny cykl gospodarczy. Umożliwiło to analizę kształtowania się przestępczości w ciągu ożywienia gospodarczego, recesji, depresji oraz rozpoczynającej się poprawy. 8) Polska stanowi właściwy teren dla takich badań z uwagi na wyraźnie zaznaczone uwarstwienie społeczne i ostro zarysowane granice ważniejszych klas społecznych. Z przyjęcia założenia, że siły ekonomiczne wywierają wpływ na inne zjawiska społeczne, wynika, że w takim środowisku siły te działać będą w sposób szczególnie rzucający się w oczy i bezpośredni. 9) W związku z tym, że autor był w Polsce, w czasie przeprowadzania tych badań, i że okres ten był stosunkowo krótki, miał możliwość uwzględnienia i oceny stopnia oddziaływania szeregu innych czynników, które można było posądzać o wpływ na przestępczość oraz stwierdzenia czy i w jakim stopniu wpłynęły one na dynamikę przestępczości w badanych latach.

III

Analiza sytuacji gospodarczej Polski w latach 1927-1933 prowadzi do wyodrębnienia dwóch okresów zasadniczo się różniących. Pierwszy, lata 1927-1929, to okres największego ożywienia gospodarczego, drugi, lata 1931-1933, to okres dna depresji⁵. Nic nie może ukazać jaśniej tego podziału niż rzut oka na tabelę 1, w której zgromadzone zostały pewne wskaźniki obrazujące różne aspekty życia gospodarczego w tym okresie.

sce w latach 1924-1933 na podstawie policyjnej statystyki kryminalnej, Archiwum Kryminologiczne, vol II, z. 1-2, 1935 r., s. 1-132; oraz *Przestępczość w Polsce w 1934 r.* Głos Sądownictwa nr 7-8, 1935 r., s. 508-20. (Przyp. tłum.).

⁴ Wykorzystane przez nas wskaźniki ekonomiczne opracowane przez ten Instytut zaczerpnięte zostały z jego organu *Konjunktura Gospodarcza* (Miesięczne tablice statystyczne), vol. IV, nr 10, 1935 r.

⁵ Trzeba oczywiście pamiętać, że warunki ekonomiczne nie mogą być wtłoczone w ciasne ramy faz określanych mianem ożywienia gospodarczego czy kryzysu, lecz że przechodzą one stopniowo jedna w drugą. Tak np. aczkolwiek 1929 r. traktowany jest zwykle jako rok ożywienia, to jednak pierwsze oznaki nadchodzącego kryzysu pojawiły się już jesienią tego roku.

Tabela 1

Niektóre wskaźniki życia gospodarczego	Okres 1927 - 1929	Okres 1931 - 1933
Dochód narodowy	100,0	84,1
Wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej	100,0	62,1
Liczba zakładów przemysłowych (kategorii I - VII)	100,0*	81,1
Wskaźnik ogólny inwestycji	100,0	41,3
Wartość realna wypłat robotnikom w przemyśle	100,0*	66,0
Zatrudnienie w wielkich i średnich zakładach przemysłowych	100,0	69,6
Miejskie spożycie przechodzące przez rynek	100,0	95,1
Wiejskie spożycie (wyrobów przemysłowych) przechodzące przez rynek	100,0	59,0
Ceny artykułów sprzedawanych przez rolników	100,0*	53,1
Ceny wyrobów przemysłowych nabywanych przez rolników	100,0*	81,0

* Średnie za okres 1928 - 1929.

W latach 1931 - 1933 w porównaniu z latami z 1927 - 1929 dochód narodowy zmniejszył się o 1/5; produkcja przemysłowa o 2/5; zniknęła 1/5 zakładów przemysłowych, 1/3 robotników pozostawała bez pracy; spożycie artykułów przemysłowych na wsi skurczyło się o 2/5. Co więcej, ten gwałtowny spadek nastąpił w ciągu stosunkowo krótkiego czasu i miał miejsce w kraju bardzo biednym, nawet w swych najlepszych czasach.

Tabela 2

Rodzaj przestępstwa	Okres 1927 - 29	Okres 1931 - 33	Wskaźnik*
Kradzież ogółem	302 211	422 262	139,7
Kradzież bez włamania	191 239	270 445	141,4
Kradzież polna i leśna	57 625	84 742	147,1
Kradzież z włamaniem	33 438	45 592	136,4
Kradzież kolejowa (bez włamania)	3 964	8 335	210,3

* Lata 1927 - 1929 = 100,0.

Przypatrzmy się obecnie zmianom, jakie zaszły w tym okresie, jeśli chodzi o kradzież i jej najbardziej typowe rodzaje. Jak widać z tabeli 2, kradzież ogółem w latach 1931 - 1933 w stosunku do lat 1927 - 1929 wzrosła o 2/5, liczba kradzieży bez włamania podobnie zwiększyła się o 2/5, kradzieży z pól i lasów — o połowę, kradzieży z włamaniem o ponad 1/3; liczba kradzieży kolejowych (bez włamania) wzrosła ponad dwukrotnie. Tak więc widzimy, że wspomniane wyżej dwa okresy, różniące się zasadniczo z ekonomicznego punktu widzenia, różnią się także gdy chodzi o kradzieże. Ponadto okres depresji ekonomicznej jest równocześnie okresem znacznego wzrostu liczby kradzieży.

Powstaje obecnie pytanie, czy to zwiększenie się liczby kradzieży było zjawiskiem masowym, które objęło całą Polskę, czy też stanowiło ono wynik wzrostu liczby kradzieży na niektórych tylko terenach (stwierdzenie, czy wzrost przestępczości na jakimś terytorium ma charakter ogólny albo też tylko lokalny, ma podstawowe znaczenie w badaniu wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość). Aby się o tym przekonać, zgrupowaliśmy w tabeli 3 liczby dotyczące kradzieży ogółem,

Tabela 3

Województwo	Kradzież ogółem			Kradzież bez włamania			Kradzież polna i leśna		
	1927 - 1929	1931 - 1933	Wskaźnik *	1927 - 1929	1931 - 1933	Wskaźnik *	1927 - 1929	1931 - 1933	Wskaźnik *
Miasto Warszawa	14 964	17 953	120,0	9 580	12 462	130,1	—	—	—
Warszawskie	17 868	28 848	161,5	13 927	21 700	155,8	2 215	4 830	218,1
Łódzkie	18 209	30 777	169,0	15 205	24 998	164,4	1 366	3 603	263,8
Kieleckie	24 748	35 044	141,6	19 006	24 806	130,5	2 303	5 501	238,9
Lubelskie	22 868	33 228	145,3	14 615	22 256	152,3	6 173	8 977	145,4
Białostockie	12 686	18 570	146,4	9 387	12 947	137,9	2 157	4 244	196,8
Wileńskie	13 745	15 218	110,7	8 625	10 136	117,5	3 787	4 242	112,0
Nowogródzkie	8 995	11 779	131,0	5 166	7 501	145,2	2 875	3 452	120,1
Poleskie	12 671	17 014	134,3	8 280	9 667	116,8	3 145	5 968	189,8
Wołyńskie	12 914	22 777	176,4	8 460	15 504	183,3	2 986	5 458	182,8
Poznańskie	19 010	28 400	149,4	11 151	17 885	160,4	1 465	2 828	193,0
Pomorskie	10 251	17 630	172,0	6 563	11 515	175,5	1 130	1 806	159,8
Górnośląskie	10 892	16 098	147,0	7 276	10 314	141,8	1 076	1 256	116,7
Krakowskie	28 339	37 157	131,1	16 125	20 441	126,8	6 457	7 724	119,6
Lwowskie	40 516	48 348	119,3	20 691	25 996	125,6	10 198	11 705	115,9
Stanisławowskie	17 183	22 341	130,0	8 742	11 592	132,6	5 420	6 733	124,2
Tarnopolskie	16 349	21 080	128,9	8 440	10 724	127,1	4 848	6 305	130,1

* Lata 1927 - 1929 = 100.

kradzieży bez włamania oraz kradzieży polnych i leśnych popełnione w różnych województwach w okresie ożywienia oraz w okresie kryzysu. W świetle podanych w tabeli 3 wskaźników, które informują o odsetku wzrostu liczby wspomnianych przestępstw, widać, iż nie było ani jednego województwa, gdzie liczba kradzieży uległaby zmniejszeniu albo nawet tylko pozostała na poprzednim poziomie. Przeciwnie, wskaźniki te wykazują, że wzrost liczby kradzieży ogółem i jej najbardziej typowych postaci w okresie depresji stanowił zjawisko powszechne w całej Polsce.

Jak dotychczas, przedmiotem naszych rozważań były tylko dwa rozległe okresy ożywienia gospodarczego i kryzysu. Celowe więc będzie obecnie pójść w naszym badaniu krok dalej i przeanalizować okres 1928 - 1934 rok po roku. Tabela 4 zawiera informacje dotyczące zmian pewnych wskaźników ekonomicznych w ciągu tego okresu, podane w postaci wskaźników łańcuchowych ⁶, i pokazuje, że dno kryzysu osiągnięte

⁶ Podczas gdy w przypadku zwykłych wskaźników pierwszy rok stojący w szeregu stanowi podstawę obliczania ich wartości dla lat następnych, w przypadku wskaźników łańcuchowych każdy kolejny rok stanowi podstawę obliczania war-

Tabela 4*

Niektóre wskaźniki życia gospodarczego	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Wskaźnik ogólny produkcji przemysłowej	100,0	99,7	82,0	84,7	77,5	103,2	113,4
Liczba zakładów przemysłowych (kategorii I - VII)	100,0	103,0	97,0	91,4	88,2	93,1	104,0
Wskaźnik ogólny inwestycji	100,0	91,4	70,9	70,7	72,5	101,2	115,2
Zatrudnienie w wielkich i średnich zakładach przemysłowych	100,0	100,0	87,0	85,1	86,5	98,4	107,9
Wartość realna wypłat robotnikom w przemyśle	100,0	106,4	88,3	85,4	76,6	102,1	113,6
Wiejskie spożycie (wyrobów przemysłowych) przechodzące przez rynek	100,0	104,6	85,9	84,9	74,5	80,0	90,7

* Wskaźniki łańcuchowe.

zostało w 1932 r. Dynamika zmian w liczbie kradzieży ogółem i niektórych jej typowych postaci była analizowana w ten sam sposób (tab. 5).

Zawarte w tabeli 5 dane pozwalają na stwierdzenie, że największy wzrost liczby kradzieży (w różnych jej postaciach) miał miejsce w 1931 i 1932 r. oraz pokazują, że właśnie w 1932 r., kiedy nastąpił największy spadek wartości wskaźników życia gospodarczego, mieliśmy także najpoważniejsze zwiększenie się ogólnej liczby kradzieży i jej najpospolitszych rodzajów.

Tabela 5*

Rodzaje przestępstwa	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Kradzież ogółem	100,0	99,4	100,2	116,7	125,0	104,7	101,3
Kradzież bez włamania	100,0	99,8	104,9	113,8	123,8	106,1	99,6
Kradzież pełna i leśna	100,0	97,8	85,6	135,6	127,8	106,1	111,8
Kradzież z włamaniem	100,0	97,2	106,7	111,4	127,8	96,5	92,5
Kradzież kolejowa (bez włamania)	100,0	132,2	85,6	170,9	135,9	98,0	90,5

* Wskaźniki łańcuchowe.

Zajmijmy się obecnie bliżej najczęstszymi i najważniejszymi rodzajami kradzieży w związku z sytuacją ekonomiczną panującą w badanym przez nas okresie. Rozpocznijmy od tej ich kategorii, która ujmowana jest w statystyce policyjnej w zbiorczej rubryce „Inne rodzaje kradzieży z wyłączeniem włamań”; obejmują one drobne przestępstwa tego typu i stanowią 2/3 ogólnej liczby kradzieży.

Aby ustalić, jaki jest wpływ wywierany przez warunki ekonomiczne na ten rodzaj kradzieży, musimy zestawić odnoszące się do nich dane

tości wskaźnika dla roku następnego, tzn. 1927 r. służy obliczeniu wskaźnika za 1928 r., 1928 r. — za 1929 r. itd.

liczbowe z zespołem wskaźników ekonomicznych obrazujących status tej części ludności, z której przypuszczalnie rekrutują się sprawcy tych przestępstw. Drobne kradzieże stanowią przestępstwo popełniane, zwłaszcza przez biedniejsze warstwy społeczeństwa. Stąd najlepsze, co możemy zrobić, to porównać wskaźnik kradzieży bez włamania z następującym zespołem wskaźników ekonomicznych: bezrobocia wśród robotników i płac realnych w przemyśle (gdyż informują one o warunkach życia robotników pracujących w mieście)⁷, a ponadto — spożycia wyrobów przemysłowych na wsi, gdyż oddaje on warunki życia szerokich mas ludności wiejskiej. Z tabeli 6 przekonać się można, że w ciągu lat 1928 - 1934 dynamika zmian tych wskaźników wykazywała uderzające podobieństwo.

Tabela 6

Rok	Kradzież bez włamania		Bezrobocie wśród robotników	Wartość realna wyplat robotni- kom w przemyśle	Wiejskie spożycie (wyrobów prze- mysłowych) prze- chodzące przez rynek
	liczby bezwzględne	wskaźnik			
1928	191 806	100,0	—	100,0	100,0
1929	191 357	99,7	—	106,4	104,6
1930	200 684	104,6	100,0	93,9	89,8
1931	228 427	119,0	219,2	80,2	76,2
1932	282 846	147,4	316,0	61,4	56,8
1933	300 061	156,4	326,8	62,7	49,4
1934	298 773	155,7	310,9	71,2	44,8

W 1929 r., w ślad za poprawą sytuacji ekonomicznej z 1928 r., liczba kradzieży bez włamania nieco spada. W następnym roku, wraz z początkiem depresji, kradzieże te wykazują wzrost, niezbyt jeszcze wielki na skutek ożywienia w dwóch poprzednich latach. Kiedy jednak w 1932 r. kryzys się zaostrzał, odbiło się to też wyraźnie na kradzieżach, które osiągnęły poziom niemal o 20% wyższy niż przed czterema laty. Od tego momentu, niemal automatycznie wraz z pogłębianiem się kryzysu ekonomicznego i pogarszaniem się warunków życia szerszych mas ludności podnosi się wskaźnik kradzieży bez włamań. W 1934 r. wraz z niewielką poprawą warunków gospodarczych, wskaźnik ten zatrzymał się na wysokim poziomie z 1933 r.

Nie mniej uderzająca zbieżność daje się zauważyć w przypadku innej kategorii kradzieży, a mianowicie — z pól i lasów, charakterystycznej dla wiejskich połaci kraju. Obejmowała ona według danych statystyki policyjnej 1/5 ogólnej liczby zameldowanych kradzieży. Zgodnie z przyjętym przez nas sposobem postępowania, porównamy obecnie wskaźnik kra-

⁷ Wskaźnik bezrobocia wśród robotników został opracowany przez S. Lewy'ego (Por. S. Lewy: *Szacunek bezrobocia pracowników najemnych poza rolnictwem w latach 1929 - 1936*, w: *Studia i Materiały Instytutu Spraw Społecznych*, z. 1, Warszawa 1938, s. 14).

dzieży polnych i leśnych z takimi wskaźnikami ekonomicznymi, które oddają sytuację materialną ludności wiejskiej w analizowanym okresie. Najlepiej służyć temu celowi będą wskaźniki: spożycia wyrobów przemysłowych na wsi, cen płaconych bezpośrednio rolnikowi za zwierzęta rzeźne oraz cen płaconych przez rolników za towary przemysłowe. Pierwszy z nich obrazuje ogólne warunki materialne ludności wiejskiej; drugi — jest nie mniej czułym miernikiem sytuacji materialnej rolników: dochód ze sprzedaży trzody na ubój stanowił w latach 1931 - 1935 ponad połowę przychodu gotówkowego uzyskiwanego z gospodarstwa rolnego⁸. W badanym okresie ceny uzyskiwane za te produkty uległy istotnemu zmniejszeniu, a ciężką sytuację ludności wiejskiej zaostrzało jeszcze to, że ceny artykułów przemysłowych kupowanych przez rolników nie zmniejszyły się odpowiednio do cen artykułów rolnych.

Tabela 7

Rok	Kradzież polna i leśna		Wiejskie spożycie (wyrobów przemysł.) przechodzące przez rynek	Ceny płacone bepośrednio rolni- kom za zwie- rzęta rzeźne	Ceny płacone przez rolników za towary przemysłowe
	liczby bezwzględne	wskaźnik			
1928	61 677	100,0	100,0	100,0	100,0
1929	60 293	97,7	104,6	105,5	100,7
1930	51 601	83,6	89,8	86,9	98,5
1931	69 965	113,4	76,2	56,7	90,4
1932	89 405	144,9	56,8	43,8	81,0
1933	94 857	153,8	49,4	42,5	72,6
1934	106 049	171,9	44,8	36,7	70,3

Jak wynika z tabeli 7 w 1929 r., który razem z 1928 przyniósł ożywienie gospodarcze, tak rolniczej, jak i pozarolniczej ludności, liczba kradzieży polnych i leśnych wykazuje tendencję do obniżenia. Także w następnym roku, 1930, kiedy zaczęto już odczuwać kryzys w rolnictwie, liczby dotyczące kradzieży ciągle wykazują spadek, i to nawet znaczny. Ten nieoczekiwany fakt może w poważnym stopniu tłumaczyć okoliczność, że chociaż okres ożywienia gospodarczego już się skończył, ciągle jeszcze wywierał wpływ dostatecznie silny, aby zrównoważyć złe skutki pierwszego roku depresji. Kiedy jednak w ciągu 1931 r. sytuacja mas. chłopskich nie tylko że stawała się stopniowo coraz trudniejszą, ale nastąpiło w niej ostre pogorszenie, znalazło to odbicie w liczbie kradzieży z pól i lasów, która wzrosła o ponad 13% w stosunku do poziomu z 1928 r. Odtąd sytuacja ekonomiczna rolnictwa pogarszała się stale i katastrofalnie. Równocześnie kradzieże polne i leśne wykazywały stały i olbrzymi wzrost⁹.

⁸ Por. *Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w roku gospodarczym 1934 - 35*, w; 9 sprawozdanie Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 1936, s. 70 - 71.

⁹ Badania prowadzone przy zastosowaniu innej metody oceny sytuacji ekono-

Zajmiemy się obecnie innym rodzajem kradzieży, a mianowicie określonym w policyjnych sprawozdaniach statystycznych jako „kradzież z włamaniem” (nie wlicza się do nich włamań do kas pancernych oraz kradzieży kolejowych z włamaniem); stanowią one około 10% ogólnej liczby kradzieży. Analizując je pamiętać trzeba, że należą do nich przestępstwa różniące się bardzo swym charakterem. Są wśród nich zarówno poważne, jak i drobne kradzieże; w wielu przypadkach tylko niewielkie różnice w sposobie działania sprawcy pozwalają odróżnić zwykłą kradzież od kradzieży z włamaniem. Jest oczywiste, że te ostatnie kradzieże dokonywane są zarówno w środowisku wielkomiejskim, jak i w małych miastach oraz na wsi; tymczasem, jak zostało to już ustalone, sytuacja ekonomiczna w tych środowiskach nie była w badanym okresie bynajmniej jednakowa. Pomimo to, jak widać z tabeli 8, zmiany w liczbie

Tabela 8

Rok	Kradzież z włamaniem	
	liczby bezwzględne	wskazniki
1928	33 706	100,0
1929	32 773	97,2
1930	34 973	103,8
1931	38 944	115,5
1932	49 783	147,7
1933	48 050	142,6
1934	44 442	131,8

kradzieży z włamaniem oraz w warunkach ekonomicznych przebiegały w analizowanym okresie podobnie. Pewnej poprawie sytuacji ekonomicznej w 1929 r. towarzyszyło nieznaczne zmniejszenie liczby kradzieży z włamaniem, późniejsza depresja (w latach 1930, 1931 oraz w 1932 r.) postępowała krok w krok ze znacznym zwiększeniem się ich liczby; największy ich wzrost miał miejsce w 1932 r., a więc w roku największego pogorszenia się warunków ekonomicznych. Liczba kradzieży z włamaniem nie uległa w 1933 r. istotnym zmianom, podczas gdy w 1934 r., kiedy to ujawniały się już wyraźne znamiona poprawy sytuacji ludności miejskiej, liczba tych kradzieży poważnie się zmniejszyła, chociaż pozostała na wysokim, niemal o 1/3 wyższym poziomie niż w latach ożywienia gospodarczego.

Interesujące informacje można uzyskać analizując wpływ warunków ekonomicznych na kradzieże kolejowe (bez włamania). Przestępstwa te stanowią około 1 - 1,5% ogólnej liczby kradzieży. W większości przypadków polegają one po prostu na kradzieży węgla z wagonów przez

micznej ludności wiejskiej, potwierdzają obserwację, że ulegała ona stopniowemu pogarszaniu się od 1929 r.; dno kryzysu osiągnięte zostało w rolnictwie w latach 1934 - 35. Por. opinię prof. W. Staniewicza, kierownika Wydziału Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich (9 *sprawozdanie...*, o. c., s. VIII).

bezrobotnych lub biedaków z miast i wsi. Terenem dotkniętym tym rodzajem kradzieży było 7 najbardziej uprzemysłowionych zachodnich województw kraju (tj. krakowskie, śląskie, poznańskie, pomorskie, kieleckie, łódzkie, warszawskie), gdyż przez nie przechodziła większość transportów węgla.

Tabela 9

Rok	Kradzież kolejowa (bez włamania)			Bezrobocie wśród robotników
	liczby bezwzględne	wskaźniki		
1928	3 501	100,0	—	—
1929	4 629	132,2	—	—
1930	3 964	113,2	100,0	100,0
1931	6 773	193,5	170,8	219,2
1932	9 207	263,0	232,3	316,0
1933	9 024	257,8	227,6	326,8
1934	8 166	233,3	206,0	310,9

Tabela 9 zawiera m. in. dane o liczbie kradzieży kolejowych notowanych w ciągu lat 1928 - 1934. Zapoznanie się z tymi informacjami ujawnia ogromny wzrost liczby kradzieży w 1929 r. Tego skoku ich liczby, o ponad 1/3, nie może tłumaczyć oddziaływanie warunków ekonomicznych skoro 1929 r. był okresem względnego ożywienia gospodarczego. Przyczyną tego zwiększenia się liczby kradzieży kolejowych był czynnik klimatyczny, który przejawiał się w ostrej formie w ciągu wyjątkowo surowej zimy 1929 r. Silne i długotrwałe mrozy skłaniały biedniejszą ludność do uciekania się do kradzieży dla zaspokojenia swych potrzeb opałowych znacznie częściej niż zwykle. Oczywiście, czynnik klimatyczny jest w tym przypadku silnie związany z ekonomicznym, gdyż nawet najsroższa zima nie spowoduje wzrostu przestępczości, jeśli ludność może pozwolić sobie na to, aby węgiel zakupić zamiast go kraść.

Poza rokiem 1929, w którym odegrał swą rolę czynnik klimatyczny, zmiany w liczbie kradzieży kolejowych wykazywały uderzającą zbieżność ze zmianami w sytuacji ekonomicznej. Pokazuje to jasno porównanie wskaźnika kradzieży kolejowych i wskaźnika bezrobocia (tab. 9).

Zanalizujemy teraz problem kradzieży kieszonkowych. Oczywiście, że tego rodzaju kradzieże dokonywane są głównie w miastach, a zwłaszcza

Tabela 10

Rok	Kradzież kieszonkowa liczby bezwzględne
1928	11 226
1929	12 144
1930	10 694
1931	9 342
1932	10 517
1933	9 318
1934	9 304

Tabela 11

Rok	Rozbój	
	liczby bezwzgl.	wskaźnik
1928	1 332	100,0
1929	1 113	83,6
1930	1 171	87,9
1931	1 309	98,3
1932	1 526	114,6
1933	1 575	118,2
1934	1 604	120,4

w dużych miastach. Jak to widać z tabeli 10, zmiany w liczbie kradzieży kieszonkowych zdają się mieć na pierwszy rzut oka nieregularny charakter. Nie powinno to zaskakiwać, gdyż wielka liczba przypadkowych czynników wpływa na ten rodzaj kradzieży. Jednakże ogólnie biorąc, ożywienie gospodarcze przynosi wzrost kradzieży kieszonkowych, podczas gdy depresja — ich spadek; i tak, gdy porównamy okres 1927 - 1929 z okresem 1931 - 1933 widzimy, że liczba tych kradzieży zmniejszyła się z 11 583 na 9726, tj. o 16%. Tak więc zmiany w liczbie kradzieży kieszonkowych idą w odmiennym kierunku niż zmiany w liczbie innych rodzajów kradzieży. Te same warunki ekonomiczne, które prowadzą do zubożenia mas i popychają je do kradzieży, zubażają także klasy, z których rekrutują się ofiary kradzieży kieszonkowych. Ludzie noszą przy sobie mniej pieniędzy, mniej podróżują tramwajami i koleją, rzadziej chodzą do teatrów, kin i innych lokali rozrywkowych¹⁰. Spadek liczby kradzieży kieszonkowych w latach kryzysu jest więc równie charakterystyczny dla wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość, jak wzrost liczby innych rodzajów kradzieży analizowanych w tej pracy.

Przestępstwem bliskim kradzieży jest rozbój. Jak można było oczekiwać, zmiany w nasileniu tego rodzaju przestępstw przebiegały w podobny sposób co zwykłych kradzieży. Liczby podane w tabeli 11 ukazują znaczne zmniejszenie się rozbojów w 1929 r. i już poczynając od 1930 r. stopniowy i ciągły ich wzrost. W badanym okresie liczba rozbojów zwiększyła się o 20%, przy czym największy jej wzrost miał miejsce w najgorszych latach kryzysu (1931 i 1932).

Zwykła kradzież i rozbój stanowią prymitywniejsze formy przestępczości ekonomicznej. Zajmijmy się więc obecnie bardziej skomplikowanymi postaciami tej przestępczości, takimi jak oszustwo i sprzeniewierzenie¹¹. Z tabeli 12 możemy przekonać się, że żadne z tych przestępstw nie przypominało, ze względu na zmiany w ich liczbie, przestępstw ekonomicznych rozpatrywanych dotychczas: liczba oszustw i sprzeniewierzeń wzrastała nie tylko podczas kryzysu, ale także w latach ożywienia gospodarczego. Trend ten można przedstawić pokrótce następująco:

	oszustwa wzrosły	sprzeniewierze- nia wzrosły
Podczas ożywienia (1929 r. w stosunku do 1927 r.)	12,7%	24,0%
Podczas depresji (1932 r. w stosunku do 1930 r.)	24,6%	21,3%

W celu ustalenia związków między warunkami ekonomicznymi a rozważanymi obecnie rodzajami przestępstw, musimy porównać je ze wskaź-

¹⁰ W 1928 r. przewozy kolejowe objęły 7111 mln pasażero-km, w 1932 r. zaś 4712 mln. Tramwaje przewiozły 468,1 mln pasażerów w 1928 r., i 348,3 mln w 1932 r. W miastach mających ponad 100 000 mieszk. (bez Wilna) sprzedano w 1929 r. 31 646 tys. biletów kinowych, w 1932 r. zaś 25 797 tys. (Por. Mały Rocznik Statystyczny 1936, Warszawa 1936, s. 127, 128, 242).

¹¹ Odnoszące się do nich dane nie obejmują całej Polski, ale tylko jej województwa centralne i wschodnie.

Tabela 12

Rok	Oszustwo		Sprzeniewierzenie		Wielkie zakłady przemysłowe*		Duże przedsiębiorstwa handlowe**	
	liczby bezwzgl.	wskaźniki	liczby bezwzgl.	wskaźniki	liczby bezwzgl.	wskaźniki	liczby bezwzgl.	wskaźniki
1927	7 538	100,0	9 658	100,0	418	100,0	19 299	100,0
1928	7 725	102,5	10 330	106,9	504	120,6	20 774	107,6
1929	8 497	112,7	11 983	124,1	513	122,7	21 322	110,5
1929	8 497	100,0	11 983	100,0	513	100,0	21 322	100,0
1930	9 093	107,0	13 042	108,8	466	90,8	20 955	98,3
1931	10 297	121,2	14 012	116,9	420	81,9	19 344	90,7
1932	11 333	133,4	15 824	132,1	355	69,2	15 787	74,0
1933	11 996	141,2	16 758	139,9	330	64,3	12 682	59,9

* Według liczby wykupionych świadectw przemysłowych kategorii I - III; obejmują wielkie zakłady przemysłowe zatrudniające ponad 250 pracowników.

** Według liczby wykupionych świadectw przemysłowych kategorii I - II; obejmują hurtownie oraz wielkie i średnie przedsiębiorstwa handlu detalicznego.

nikami sytuacji istniejącej w tych dziedzinach działalności gospodarczej, z którymi przestępstwa te są najbliżej powiązane. Niewątpliwie najlepszymi wskaźnikami są z tego względu: wskaźnik liczby wielkich zakładów przemysłowych oraz wielkich i średnich przedsiębiorstw handlowych. Z tabeli 12 widzimy, że wraz ze wzrostem liczby zakładów przemysłowych i handlowych rosła także liczba oszustw i sprzeniewierzeń, a dalej, że ze spadkiem wskaźników ekonomicznych okres depresji przyniósł także wzrost liczby tych przestępstw.

Takiego przebiegu zdarzeń nie należy traktować jako przemawiającego za brakiem wpływu warunków ekonomicznych na dynamikę analizowanych obecnie przestępstw, świadczy on tylko, że był to wpływ szczególnego rodzaju. Ożywienie gospodarcze to okres rozszerzania działalności ekonomicznej, które prowadzi do zwiększenia liczby przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, co z kolei stwarza większe możliwości i liczniejsze okazje popełniania oszustw i sprzeniewierzeń. Jest też możliwe, że większa łatwość zarabiania pieniędzy w tym okresie pobudza chciwość i pragnienie bogactwa osiągniętego najmniejszym wysiłkiem i jak najprędzej. Są pewne typy oszustw, które nieuchronnie towarzyszą ożywieniu.

Depresja powoduje ograniczenie działalności gospodarczej; w rezultacie mniej jest okazji do popełniania oszustw. Jednak recesja i depresja uderza w zaangażowanych w handel i bankowości, tak że często nie mogąc zapewnić sobie środków niezbędnych do utrzymania swego dotychczasowego poziomu życia uczciwą pracą zawodową — sięgają do oszustwa i sprzeniewierzenia.

Jak dotąd, nie wprowadzaliśmy rozróżnienia przestępczości kobiet i mężczyzn. Byłoby jednak interesujące zbadanie, jak zmiany warunków ekonomicznych oddziałują na przestępczość każdej tych z grup. W polskiej

statystyce policyjnej odnotowuje się tylko rodzaj przestępstwa, nie uwzględniając płci sprawcy, co uniemożliwia szczegółowe przeprowadzenie takiego badania. Jednak lukę tę wypełnia w pewnym stopniu przestępstwo podrzucenia i porzucenia dziecka, którego dopuszczają się kobiety. Porzucenie i podrzucenie dziecka stanowi przestępstwo popełniane z reguły w mieście przez osoby z uboższych klas; jego sprawczyniami są niemal wyłącznie służące albo wieśniaczki przybyłe do miasta w poszukiwaniu pracy, mało zarabiające pracownice fizyczne, bezrobotne, robotnice mające poważne obciążenia rodzinne itd.

Dane, którymi rozporządzamy, pokazują jak ściśle porzucenie dziecka związane jest z warunkami ekonomicznymi; w latach ożywienia 1928-1929) liczba tych przestępstw pozostawała na tym samym poziomie, lecz gdy tylko warunki ekonomiczne zaczęły się pogarszać — poczęła wzrastać (tab. 13). Należałoby obecnie przeanalizować te liczby w powiązaniu ze wskaźnikami obrazującymi sytuację ekonomiczną warstw społecznych, z których pochodzą kobiety dopuszczające się tych przestępstw. Niestety, nie rozporządzamy takimi wskaźnikami; będziemy więc musieli wykorzystać wskaźniki, które tylko pośrednio informują o sytu-

Tabela 13

Rok	Porzucenie dziecka		Bezrobocie wśród robotników	Wartość realna wypłat robotnikom w przemyśle
	liczba bezwzględna	wskaźnik		
1928	1 435	100,0	—	100,0
1929	1 462	101,9	—	106,4
1930	1 587	110,6	100,0	93,9
1931	1 766	123,1	219,2	80,2
1932	2 037	142,0	316,0	61,4
1933	2 224	155,0	326,8	62,7
1934	2 222	155,0	310,9	71,2

acji tych warstw, a mianowicie bezrobocia wśród robotników i realnej wartości płac w przemyśle. Ukazują one znamionną zbieżność ze wskaźnikiem przestępstwa porzucenia dziecka. Każdemu dalszemu zwiększaniu się bezrobocia i spadkowi realnej wartości zarobków towarzyszyło równocześnie zwiększenie się liczby tych przestępstw.

Największy wzrost bezrobocia i największy spadek płac realnych miał miejsce w 1931 i 1932 r., kiedy liczba przestępstw porzucenia dziecka osiągnęła swój szczyt. W 1934 r. bezrobocie zmniejszyło się, wartość realna zarobków uległa zwiększeniu i po raz pierwszy od 1928 r. liczba porzuceń dzieci pozostała na tym samym poziomie.

Jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko osobie, polska statystyka policyjna umożliwia analizę uszkodzeń ciała, zabójstw oraz podpażeń. Tabela 14 zawiera m. in. informacje o liczbie uszkodzeń ciała; pokazują one, że dynamika tych przestępstw przebiegała w badanym okresie w szczególnie sposób. Lata ożywienia gospodarczego znamionował istotny ich wzrost,

Tabela 14

Rok	Uszkodzenia ciała		Bezrobocie wśród robotników	Wartość realna wypłat robotnikom w przemyśle	Wiejskie spożycie (wy- robów prze- mysł.) prze- chodzące przez rynek	Sprzedaż wyrobów Państwowego Monopoli Spi- rytusowego (w przeliczeniu na spirytus 100%)*	
	liczby bezwzgl.	wskaźnik**				w tys. hl.	wskaźnik**
1927	57 026	80,0	—	—	104,6	501	84,0
1928	71 210	100,0	—	100,0	100,0	596	100,0
1929	72 189	101,3	—	106,4	104,6	613	102,8
1930	74 282	104,3	100,0	93,9	89,8	529	88,7
1931	70 975	99,6	219,2	80,2	76,2	396	66,4
1932	59 815	84,0	316,0	61,4	56,8	335	56,2
1933	57 666	80,9	326,8	62,7	49,4	431	72,3
1934	64 244	88,8	310,9	71,2	44,8	485	81,4

* Mały Rocznik Statystyczny 1937, Warszawa 1937, s. 143.

** Rok 1928 = 100.

który przeciągnął się aż do 1930 r. W okresie kryzysu nastąpił spadek liczby tych przestępstw, proporcjonalny do ich poprzedniego przyrostu. Pewnym znamionom poprawy sytuacji gospodarczej w 1934 r. towarzyszyło też niewielkie zwiększenie się liczby zarejestrowanych uszkodzeń ciała.

Obecnie, tak jak i poprzednio, porównamy wskaźnik tego przestępstwa ze wskaźnikami charakteryzującymi warunki życia tej części ludności, z której w większości rekrutują się sprawcy uszkodzeń ciała. Warunki materialne klas pracujących miast i wsi uległy poprawie w latach 1927 - 1928, jak wskazują na to powołane wskaźniki; równocześnie liczba uszkodzeń ciała poważnie wzrosła. Gdy warunki materialne pogorszyły się (w latach 1931 - 1933), liczba tych przestępstw poważnie spadła.

Oczywiście, w tym przypadku jak i w innych, kiedy usiłuje się skorelować ze sobą dwa zjawiska społeczne, należy unikać zbyt szerokich uogólnień i uproszczeń. Ma się bowiem do czynienia z całym zespołem czynników i niezmiennie trudno jest określić ich wpływ. Powszechnie przyjmuje się, że największe znaczenie dla zmian w liczbie tych przestępstw ma spożycie alkoholu. Dane odnoszące się do tego spożycia nie oddają jednak sytuacji całkiem wiernie, skoro nie bierze się w nich pod uwagę alkoholu wytwarzanego nielegalnie, przemycanego itd.; tym niemniej są one bardzo symptomatyczne.

Informacje zgromadzone w tabeli 14 pozwalają na wyciągnięcie pewnych wniosków.

1) Istnieje wyraźna zbieżność liczb uszkodzeń ciała oraz rozmiarów spożycia alkoholu, które wzrosło ogromnie w 1928 r., kiedy to i liczba tych przestępstw bardzo się zwiększyła. W 1929 r. sprzedano znów nieco więcej alkoholu, czemu także towarzyszył pewien wzrost liczby omawianych przestępstw. Konsumpcja alkoholu znacznie się zmniejszyła w 1930 r., jednak liczba uszkodzeń ciała zwiększała się dalej, chociaż już niewiele, i dopiero w 1931 r. spadła. Rok 1931 i 1932 znamionował

wielki spadek spożycia alkoholu, jak i liczby omawianych tu przestępstw. Ten kierunek zmian, gdy chodzi o uszkodzenia ciała, dał się zaobserwować jeszcze i w 1933 r., w którym jednak spożycie alkoholu zwiększyło się. Także w 1934 r. wzrosło spożycie alkoholu jak i liczba analizowanych przestępstw.

2) Zmiany w rozmiarach konsumpcji alkoholu przebiegały zbieżnie ze zmianami w warunkach ekonomicznych; wzrastała ona w latach ożywienia i zmniejszała się w latach postępującej recesji i depresji. Uzasadnia to następująco sformułowaną konkluzję: jeśli inne czynniki nie ingerują — poprawa warunków ekonomicznych w kraju prowadzi do poprawy doli klas pracujących, co z kolei wywołuje zwiększenie spożycia alkoholu oraz wzrost liczby uszkodzeń ciała. I odwrotnie, pogorszenie się warunków ekonomicznych wywołuje spadek stopy życiowej biedniejszych klas, zmniejszenie się konsumpcji alkoholu i uszkodzeń ciała. Tak więc wydaje się, że spożycie alkoholu jest do pewnego stopnia czynnikiem drugoplanowym, zależnym od ogólnej sytuacji gospodarczej, będącej prawdziwym czynnikiem sprawczym.

Byłoby jednak błędem sądzić, że każda poprawa warunków ekonomicznych klas pracujących musi nieuchronnie prowadzić do zwiększenia spożycia alkoholu oraz liczby uszkodzeń ciała. Będzie tak tylko wówczas, gdy nie będą działać inne czynniki, mogące zneutralizować następstwa poprawy warunków materialnych klas pracujących w postaci zwiększenia się ilości konsumowanego przez nie alkoholu. Jeśli na przykład warunki życia klas pracujących będą się poprawiać równocześnie z podnoszeniem się ich społecznego i kulturalnego poziomu, zwiększone zarobki nie będą wydawane na spożywanie coraz to większych ilości alkoholu, ale będą mogły być obrócone na zaspokojenie innych, dotychczas nie znanych i nie odczuwanych potrzeb¹².

Warto też zauważyć, że nasze badanie potwierdza ustalenia wielu kryminologów. zgodnie z którymi, zmiany w liczbie kradzieży i uszkodzeń ciała w czasie ożywienia i kryzysu gospodarczego przebiegają w odwrotnych kierunkach (por. tabl. 6 i 14).

Jeśli chodzi o zabójstwa, to trzeba zaznaczyć, że zmiany w ich liczbie różniły się od zmian w liczbie przestępstw dotychczas analizowanych. Przebiegały one w sposób raczej nieregularny. Liczba zabójstw zwiększyła się w latach ożywienia gospodarczego, zmniejszyła się nieco w ciągu dwóch pierwszych lat kryzysu, wzrosła ponownie w trzecim roku depresji i dalej — znacznie — w 1934 r.

Ustalenie wpływu warunków ekonomicznych na zabójstwo jest rzeczą niezmiernie trudną, gdyż przestępstwo to jest bardzo niejednolite. W przypadku zabójstwa odgrywają rolę nie tylko te uczuciowe pobudki, które

¹² Por. w związku z tym *The Social and Economic Aspects of Drink Problem*, London 1931, gdzie popiera się ten punkt widzenia.

Tabela 15

Rok	Zabójstwo		Podpalenie	
	liczby bezwzgl.	wskaźnik *	liczby bezwzgl.	wskaźnik *
1927	1 212	87,7	2 146	—
1928	1 382	100,0	2 352	100,0
1929	1 463	105,8	2 930	124,6
1930	1 664	120,4	3 931	167,1
1931	1 503	108,7	3 830	162,8
1932	1 490	107,8	3 246	138,0
1933	1 571	113,6	3 016	128,2
1934	1 900	137,5	3 290	139,9

* Rok 1928 = 100.

występują przy uszkodzeniach ciała (z tego punktu widzenia zabójstwo jest zresztą tylko poważniejszą formą uszkodzenia ciała), lecz prowadzić do niego mogą także względy materialne. Niekiedy mają one tak decydujące znaczenie, że zabójstwa popełnione pod ich wpływem są przestępstwami czysto gospodarczymi. Nierzadko czynniki emocjonalne i ekonomiczne działają wspólnie. Pamiętać ponadto trzeba, że niezależnie od tego kompleksu motywów, istnieje poważna liczba zabójstw zupełnie innego rodzaju, jak zabójstwa o podłożu patologicznym, czy zabójstwa zmierzające do ukrycia jakiegoś innego przestępstwa. Z uwagi na tę różnorodność motywów, ze względu na które zabójstwa mogą być klasyfikowane, badanie wpływu różnych zjawisk społecznych na ogólną liczbę zabójstw, jaką znajdujemy w statystyce przestępczości, natrafia na ogromne trudności.

W tabeli 15 podane zostały również liczby podpałów z lat 1927 - 1934. Jak można zauważyć, przestępstwa te wykazywały zdecydowaną tendencję do wzrostu w latach ożywienia (1928 - 1929, przy czym wzrost ten osiągnął swój szczyt w 1930 r. W latach depresji liczba podpałów zmniejszała się: w 1931 r. tylko trochę, później (w 1932 i 1933 r.) — bardziej zdecydowanie; w 1934 r. wraz z pewną poprawą warunków ekonomicznych nastąpił ponowny jej wzrost.

Można ogólnie powiedzieć, że istnieje tendencja zwiększania się liczb podpałów, podobnie jak i uszkodzeń ciała w okresie ożywienia gospodarczego, a zmniejszania jej w czasie depresji. Trzeba jednak pamiętać, że te same uwagi, które poczyniliśmy w związku z zabójstwami, stosują się także do podpałów, które w swym charakterze są jeszcze mniej jednolite niż zabójstwa. Podpalenia z zemsty lub nienawiści, mające podłoże patologiczne, spowodowane nieporozumieniami lub kłótniami między sąsiadami, wreszcie związane z zabójstwem (lub innym przestępstwem w celu zatarcia dowodów) — oto niektóre spośród wielu ich rodzajów. Dodać tu jeszcze trzeba przypadki, w których oddziałują liczne i różnorodne czynniki i mamy do czynienia z współgraniem wielu różnych motywów. Stąd też ogólna liczba podpałów podawana w statystyce przestępczości pozbawiona jest istotniejszej wartości dla badania ich przyczyn.

IV

Jak już powiedziano poprzednio, ustalenie zbieżności między warunkami ekonomicznymi a przestępczością nie wystarcza dla twierdzenia, iż między tymi zjawiskami istnieje związek przyczynowy w tym sensie, że zaobserwowane zmiany w dynamice przestępczości w analizowanym okresie były spowodowane przez zmiany ekonomiczne. Zbieżność taka może być bowiem wywołana wyłącznie przez czynniki pozaekonomiczne bądź przez te ostatnie w powiązaniu z czynnikami ekonomicznymi. Należy więc dążyć do ustalenia, czy takie uboczne czynniki nie weszły w grę i jaki był ich ewentualny wpływ.

Podejmując takie zadanie trzeba przede wszystkim określić, jakie znaczenie dla liczby przestępstw zameldowanych miały zmiany ustawodawstwa karnego i metod rejestracji przestępstw. Interesujący przykład stanowią dane dotyczące fałszerstw pieniędzy i papierów wartościowych. Liczba tych przestępstw w 1931 r. wyniosła — 1596, w 1932 r. wzrosła do 2965, zaś w 1933 r. — aż do 5507. Można by łatwo przypisać ten wzrost oddziaływaniu kryzysu gospodarczego i prawdopodobnie byłoby to częściowo słuszne. Jednak, jeśli chciałoby się uznać, że miał on wpływ wyłączny — popełniliby się poważny błąd; wzrost omawianych fałszerstw powstał bowiem w części także na skutek zmian czysto prawnych. Min. Skarbu i Min. Spraw Wewnętrznych w okólniku z dnia 8 X 1932 r., wydanym w związku z art. 12 konwencji genewskiej w sprawie międzynarodowego ścigania fałszerzy pieniędzy, rozszerzyło definicję fałszerstwa pieniędzy tak, że objęto nią również puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy. Tą właśnie prawną zmianą tłumaczyć można w znacznym stopniu ogromny wzrost liczby zameldowanych fałszerstw pieniędzy i papierów wartościowych (w 1932 i 1933 r.). Nie mogąc w tym przypadku rozdzielić wpływu każdego z czynników, pominęliśmy te przestępstwa w naszych rozważaniach. Postępowaliśmy podobnie przy innych kategoriach przestępstw, obejmując naszym badaniem tylko te, na których liczbę nie oddziaływały żadne zmiany w zakresie prawodawstwa lub techniki rejestracyjnej¹³.

We wszystkich podanych dotychczas danych liczbowych dotyczących przestępczości nie braliśmy pod uwagę zmian w liczbie ludności, jakie zaszły w analizowanym przez nas okresie; pojawia się więc kwestia, czy zmiany te nie wpłynęły na dynamikę przestępczości. Zostało to sprawdzone przez porównanie liczb względnych (tj. w przeliczeniu na odpowie-

¹³ Chociaż nowy kodeks karny wszedł w Polsce w życie w 1932 r. nie miało to wpływu na dane statystyki policyjnej w badanym okresie, gdyż były one (aż do 1935 r.) zbierane w ten sam sposób jak przed wprowadzeniem wspomnianego kodeksu.

dnia liczbę ludności)¹⁴ z liczbami bezwzględными kradzieży (i jej najpospolitszych rodzajów) w okresie ożywienia gospodarczego i kryzysu. Różnica wyniosła zaledwie 5,3⁰/₀; została ona spowodowana przyrostem ludności, jaki miał miejsce w latach 1931 - 1933 w porównaniu z latami 1927 - 1929. Podobna poprawka przeprowadzona w stosunku do innych przestępstw pokazałaby takie same różnice. Z uwagi na bardzo powolny przyrost ludności (poniżej 1,5⁰/₀ rocznie), są one całkowicie pozbawione znaczenia.

Przedmiotem rozważań autora była także sprawa ruchów migracyjnych ludności; okazało się, że były one jednak — zarówno w okresie ożywienia, jak i depresji — zbyt małe, aby mogły mieć jakikolwiek istotniejszy wpływ na dynamikę przestępczości w tych okresach.

Nie ma potrzeby zatrzymywać się nad znaczeniem, jakie mają dla naszych badań zmiany w odsetku przestępstw zameldowanych w stosunku do ogółu przestępstw popełnionych. Odsetek ten stale się zmienia i stąd niezbędne jest sprawdzenie, czy wpływ przypisywany warunkom ekonomicznym nie jest w rzeczywistości wynikiem częstszego bądź rzadszego meldowania odpowiednim władzom o popełnionych przestępstwach. Nie ma podstaw do przypuszczenia, że w latach 1920 - 1930 miały miejsce jakieś zmiany tego odsetka; przeciwnie nawet, wydaje się, iż pozostał on mniej więcej na tym samym poziomie. Sytuacja uległa natomiast zasadniczej zmianie w latach 1931 - 1934. Odsetek przestępstw zameldowanych poważnie się wówczas zmniejszył; nastąpiło to z wielu powodów, z których najważniejsze są następujące: 1) Ogólny wzrost przestępczości niektórych rodzajów (zwłaszcza w pewnych okręgach kraju, gdzie przybrała ona rozmiary prawdziwie epidemiczne) sprawił, iż przestępstwo stało się czymś codziennym i spotykało się z obojętnym przyjęciem. 2) Coraz powszechniejsze uznawanie niedostatku jako przyczyny wzrostu przestępczości uczynił społeczeństwo bardziej tolerancyjnym wobec przestępców. 3) Rozpowszechniło się przekonanie, że informowanie władz o popełnionych przestępstwach jest mało celowe wobec zmniejszania się efektywności działania policji i całego systemu karnego, nie mogącego poradzić sobie ze wzrastającą falą przestępczości. 4) Nastąpiło osłabienie obrony społeczeństwa przed narastającą przestępczością i zwiększenie się obaw przed zemstą ze strony sprawców przestępstw w przypadku powiadomienia władz o ich czynach.

Działanie tych czynników sprawiło, iż odsetek przestępstw meldowanych był w latach 1931 - 1934 znacznie niższy niż w latach 1928 - 1930; w rezultacie wzrost liczby przestępstw popełnionych w okresie kryzysu musiał być jeszcze większy niż to wynika z danych dotyczących przestępstw zameldowanych. Nie można wreszcie pominąć jeszcze jednego

¹⁴ Dane ludnościowe zaczerpnięte zostały z pracy *Zagadnienia demograficzne Polski*, Warszawa 1936, s. 15.

czynnika: jest nim sposób działania mechanizmu wymiaru sprawiedliwości w zakresie wykrywania i karania przestępców. W Polsce, zwłaszcza w okresie kryzysu, miało miejsce rozluźnienie ścigania i karania przestępców, czego naturalne następstwo stanowił wzrost przestępczości.

W każdym przypadku analizowania różnorodnych czynników, które mogły spowodować zwiększenie się nasilenia przestępczości, należy rozważyć kwestię czynnika endogennego (tj. biologicznego). Okoliczność, że wzrost przestępczości był powszechnym zjawiskiem w całym kraju, dowodzi, że nie był on wywołany przez czynniki endogenne. Wydaje się bowiem w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, aby czynnik ten mógł zaznaczyć swój wpływ równocześnie w całym kraju, szczególnie kraju tak dużym i tak zróżnicowanym pod względem etnicznym, ekonomicznym i społecznym — jak Polska; przemawia przeciwko temu także wielka intensywność i szybkość wzrostu przestępczości¹⁵. W ciągu dwóch lat (1931 i 1932 r.) mieliśmy bowiem (w zaokrągleniu) zwiększenie się liczby kradzieży bez włamania o 82 tys., kradzieży z pól i lasów o 38 tys., włamań o 15 tys., kradzieży ogółem o 140 tys.; byłoby niewątpliwie ogromnie trudno tłumaczyć taki wzrost zmianami biologicznymi.

V

Możemy obecnie przejść do sformułowania kilku stwierdzeń.

1) Z uwagi na pewne niedostatki danych o przestępczości i o warunkach ekonomicznych nie mogliśmy zrealizować całości naszych zamierzeń badawczych. a) Badanie zostało ograniczone tylko do przestępstw, które były ściśle wyróżnione i sklasyfikowane w sprawozdaniach policyjnych. b) Nie stała się przedmiotem analizy sprawa wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość w zależności od płci i wieku sprawców, ich wyznania i pochodzenia ze wsi lub z miasta. c) Rozporządzając danymi statystyki sądowej tylko za lata 1924 - 1928, nie mogliśmy włączyć analizy tych materiałów do naszych badań, chociaż porównanie wyników uzyskanych na podstawie różnych statystyk przestępczości byłoby pożądane. d) Podobnie brak odpowiednich informacji — tym razem o warunkach ekonomicznych — uniemożliwiał nam przeprowadzenie badań dla poszczególnych województw. e) Wreszcie fakt, iż nie rozporządzaliśmy odpowiednimi danymi, zmusił nas do zrezygnowania z próby ustalenia wpływu warunków ekonomicznych na takie zjawiska, jak samobójstwo, prostytutcja, włóczęgostwo itp., i porównania zmian w ich rozmiarach i rozmiarach przestępczości¹⁶.

¹⁵ Por. Gruhle; *Verbrechensursachen*, w: *Handwörterbuch der Kriminologie*, t. II, Berlin 1936, s. 883.

¹⁶ Chcielibyśmy w każdym razie wspomnieć inspirującą pracę prof. A. Krzyżanowskiego, w której poddał on badaniu zmiany współczynników urodzeń, ślubów

2) Analiza różnych statystyk kryminalnych pokazała, że w zasadzie statystyka policyjna stanowi najwłaściwszą podstawę źródłową dla takich badań jak nasze.

3) Chociaż eliminacja czynników pozaekonomicznych, które mogą wpływać na nasilenie przestępczości, nie może być dokonana w pełni, to jednak, jak się wydaje, najistotniejsze spośród nich zostały wzięte pod uwagę.

4) Wobec usunięcia wpływu czynników pozaekonomicznych oraz faktu, że możemy polegać na wykorzystanych przez nas danych o przestępczości i warunkach ekonomicznych, zbieżność zmian w tych warunkach oraz w przestępczości przeciwko mieniu — tak w całym badanym okresie, jak i rok po roku — pokazuje poza wszelką wątpliwością, że między tymi zjawiskami istnieje zależność przyczynowa (w tym sensie, że zmiany, które zaszły w wielkości liczby przestępstw spowodowane zostały przez zmiany warunków ekonomicznych).

5) Używany przez nas zwrot „wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość” wymaga wyjaśnienia. W istocie badaniom naszym podlegał tylko jeden, zapewne najprostszy aspekt warunków ekonomicznych i jego stosunek też do jednego tylko aspektu przestępczości — mianowicie związek między zmianami w sytuacji materialnej a liczbowymi rozmiarami przestępczości.

6) Istnieją dwa sposoby badania wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość. Postępując zgodnie z pierwszym z nich, nazywanym statycznym, staramy się — po ustaleniu rodzajów i nasilenia przestępczości dwóch różnych grup społecznych lub na dwóch różnych terenach w jednym określonym momencie — wyjaśnić ewentualne różnice odmienności warunków ekonomicznych, charakteryzujących te tereny lub grupy społeczne. Drugi — zwany dynamicznym, polega na ustaleniu rodzajów i nasilenia przestępczości na jednym terenie lub jednej grupy społecznej w ciągu pewnego okresu czasu, i wyjaśnieniu zaobserwowanych zmian zmianami warunków ekonomicznych, jakie miały miejsce w tym okresie czasu na badanym terenie lub dotyczyły badanej grupy. Niniejsze studium należy do tej ostatniej kategorii analiz.

7) Następstwa pogarszających się warunków ekonomicznych są liczne i różnorodne; posługując się metodami statystycznymi, mającymi na celu ustalenie zbieżności pewnych zjawisk ekonomicznych i przestępczości, nie można powiedzieć ściśle, jakie to skutki kryzysu wywołują przestępczość, jaką każdy z nich gra w tym rolę i w jaki sposób wiedzie do przestępstwa¹⁷.

8) Dążąc do stwierdzenia, czy warunki ekonomiczne wpływają na prze-

i zgonów w okresie kryzysu w Polsce, i w której doszedł do wniosku, że istnieje pewna zależność między depresją gospodarczą i wysokością współczynnika małżeństw. Por. A. Krzyżanowski, *Demograficzne oblicze kryzysu*, Kraków 1932.

¹⁷ Por. E. Sutherland, *Principles of Criminology*, 1934, s. 34.

stępczość, postępowaliśmy następująco: staraliśmy się powiązać poprawę lub pogorszenie się warunków ekonomicznych określonych klas społecznych ze wzrostem lub spadkiem tych rodzajów przestępstw, których sprawcy rekrutują się według wszelkiego prawdopodobieństwa z tych właśnie klas.

9) Badanie nasze wzbudziło w nas przeświadczenie, że współczynnik przestępczości charakterystycznej dla określonej grupy społecznej ma tendencję do wzrostu nie tyle wówczas, gdy poziom jej ogólnych warunków materialnych jest niski, lecz raczej wtedy, gdy pogarsza się on gwałtownie i nagle.

10) Gdy kryzys ekonomiczny osiągnie swoje dno, zjawiska społeczne, które niesie on ze sobą (jak bezrobocie, włóczęgostwo, prostytutcja, zaburzenia życia rodzinnego, zachwianie zasad moralnych i obowiązków etycznych, a także przestępczość), spychają w dół dotknięte nimi klasy społeczne i wywołują stan biernej lub nawet czynnej wrogości skierowanej przeciwko istniejącemu porządkowi społecznemu.

11) Wraz z obniżaniem się warunków materialnych klas uboższych nie tylko wzrasta nasilenie przestępczości, ale obniża się też ogólny poziom ich wymagań moralnych, a zasady etyczne ulegają skrzywieniu. Ludzie biedniejsi nie tylko częściej znajdują się w sytuacjach skłaniających ich do naruszania obowiązków moralnych, lecz mają też mniej skrupułów w łamaniu przepisów prawnych i stają się bardziej tolerancyjni wobec przestępczości; wzrastają w ten sposób szeregi potencjonalnych przestępców i ich biernych współników, a niechęć do aparatu wymiaru sprawiedliwości stale się potęguje. To zjawisko zmiany postaw społecznych wobec moralności i prawa zaobserwowane zostało w Polsce w badanym okresie przez wielu badaczy¹⁸.

12) Warunki ekonomiczne ludności przeszły w analizowanym okresie przez różne formy cyklu gospodarczego (ożywienie, recesja, depresja i początek poprawy), stąd studium niniejsze stanowi przyczynek do badań nad wpływem cyklu gospodarczego na przestępczość (zwłaszcza kryzysu).

13) Opisywaliśmy sytuację materialną różnych klas w społeczeństwie za pomocą wielu różnych wskaźników ekonomicznych. Badanie nasze pokazało, że odwoływanie się do paru tylko wskaźników, jak czyniono

¹⁸ Por. m. in. A. Minkowska, *Rodzina bezrobotna na podstawie ankiety 1932 r.*, Warszawa 1935; M. Balsingerowa, *Spoleczne skutki bezrobocia wśród fizycznych pracowników przemysłowych m. st. Warszawy w świetle ankiety roku 1931/32*, Warszawa 1932; H. Krahelska i S. Pruss, *Życie bezrobotnych, Badania ankietowe*, Warszawa 1933; J. Michałowski, *Wież nie ma pracy. Wywiad społeczny w powiecie rzeszowskim*, Warszawa 1935; *Pamiętniki bezrobotnych*, Warszawa 1933. Por. też H. Krahelska, *Przeobrażenia w psychice mas jako przyczynek do kwestii kryzysu ustroju* (referat na II Kongres Socjologiczny, Warszawa 1935).

to w szeregu dawniejszych prac poświęconych temu zagadnieniu, byłoby teraz niewystarczające z uwagi na skomplikowany charakter obecnej struktury ekonomicznej. Podczas gdy von Mayr mógł ukazać zależność nasilenia kradzieży od warunków ekonomicznych, posługując się tylko jednym wskaźnikiem (cen zboża), to teraz metoda taka byłaby całkowicie niewłaściwa.

14) Z badań naszych wynika, że wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość nie przejawia się w sposób mechaniczny. Jeśli na przykład pogorszenie sytuacji ekonomicznej poprzedzone było okresem ożywienia gospodarczego, przestępczość niekoniecznie zaczyna wzrastać natychmiast gdy pogorszenie to się zaznaczy; w pierwszym stadium kryzysu gospodarczego materialne i psychologiczne następstwa poprzedzających go lat ożywienia dają się jeszcze odczuć.

15) Nawet wówczas, gdy zostanie wykazane istnienie wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość, ciągle pamiętać trzeba, że otwarta pozostaje kwestia związku między siłą działania czynnika ekonomicznego a rozmiarami spowodowanej przez niego reakcji w postaci zmian w przestępczości.

16) Analiza nasza upoważnia nas też do stwierdzenia, że ogólnie rzecz biorąc, czasy dobrobytu znacznie słabiej oddziałują w kierunku zmniejszenia się przestępczości niż czasy kryzysu w kierunku jej zwiększenia.

17) Wskazany powyżej wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość w pewnych środowiskach społecznych i w pewnych okresach czasu okazał się szczególnie silny. Kryzys sprawił, że liczba kradzieży podniosła się na zupełnie nowy i nieosiągnięty dotąd poziom. Od tego czasu późniejsza dynamika przestępczości sprowadzała się do wahań wokół tego właśnie nowego poziomu.

18) Wpływ warunków ekonomicznych na przestępczość zaznaczy się z jeszcze większą wyrazistością, gdy zwrócimy uwagę na wysoki odsetek przestępstw ekonomicznych wśród ogółu przestępstw. Kradzież stanowiła w badanym okresie około 70% ogółu przestępstw, a wraz z paserstwem, rozbojem, oszustwem i sprzeniewierzeniem obejmowała aż 80%. Zmiany w poziomie przestępczości zależą więc przede wszystkim od zmian w poziomie przestępstw ekonomicznych, a zwłaszcza kradzieży, te zaś z kolei kształtowane są przez warunki ekonomiczne.

19) Warunki ekonomiczne nie wpływają jednak na całą przestępczość. Badania nasze wykazały, że jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko osobie, a w szczególności uszkodzenia ciała i zabójstwa, zmiany w ich liczbie powstające w związku ze zmianami w warunkach ekonomicznych przebiegają odmiennie od obserwowanych w przypadku przestępstw przeciwko mieniu, zwłaszcza kradzieży, oszustw, sprzeniewierzeń i rozbojów.

20) Nawet na poszczególne rodzaje przestępstw przeciwko mieniu warunki ekonomiczne nie wywierają takiego samego wpływu (np. na kra-

dzieże kieszonkowe i kradzieże z pól i lasów). W świetle naszych danych widać, że wpływ warunków ekonomicznych na przestępstwa przeciwko mieniu nie może być dedukowany a priori, ale musi być stwierdzany w każdym przypadku ściśle określonego rodzaju przestępstwa.

21) Nasze badania wykazały również że analizując wpływ czynników ekonomicznych na przestępczość nie można poprzestawać tylko na wyróżnieniu w sposób ogólny kategorii przestępstw, ale trzeba też zająć się ich poszczególnymi rodzajami. I tak na przykład gdybyśmy ograniczyli się tylko do badania kradzieży ogółem, otrzymane wyniki byłyby mało konkretne, a wartość ich — nader skromna.

22) Przedstawione powyżej badania należą do socjologii przestępczości, przedmiotem ich był bowiem wpływ czynników środowiskowych na powstawanie przestępczości. Sięgają one jednak równocześnie nieco dalej i wywierają wpływ także na inne gałęzie nauk karnych, zwłaszcza na politykę kryminalną i prawo karne¹⁹.

Warunki ekonomiczne wywierają głęboki wpływ na politykę kryminalną (zarówno w zakresie legislacji, jak i praktyki karania) oraz na prawo karne. Pod bezpośrednim naciskiem pogarszających się warunków ekonomicznych struktura przestępczości przechodzi głębokie przemiany, co z kolei odbija się na pracy całego aparatu wymiaru sprawiedliwości. Olbrzymi wzrost przestępczości wywołany kryzysem gospodarczym niesie ze sobą zwiększenie się przestępczości nieletnich, osób poprzednio nie karanych, początkujących recydywistów, towarzyszy mu wzrost liczby krótkoterminowych kar pozbawienia wolności i przepełnienie więzień, trudności w znalezieniu pracy osobom zwolnionym z zakładów karnych, rozregulowanie całej maszyny wykonania kary. Kryzys ekonomiczny wiedzie w ten sposób do kryzysu systemu karnego.

Państwo, któremu nie udaje się usunąć lub zneutralizować działania rzeczywistej przyczyny wzrostu przestępczości, starając się przekształcić swą politykę kryminalną i prawo karne w paliatywy mające zaradzić trudnościom, bardzo często chwyta się „autorytarnego” systemu karnego. System taki cechuje krótkowzroczność, kierowanie uwagi tylko na przestępstwa, a nie na przestępców, takie traktowanie przestępców jak by się między sobą nie różnili, dążenie do wykorzenienia przestępczości nadmiernie surowymi karami. I tak kryzys ekonomiczny — poprzez kryzys karny — rodzi reakcyjny wymiar sprawiedliwości. Historia prawa karnego i polityki kryminalnej — nie tylko dawna, ale i ostatnich czasów w niektórych krajach — dostarcza nam wielu dowodów na to, co było rzeczywistym źródłem procesu uwstecznienia wymiaru sprawiedliwości²⁰.

¹⁹ Por. L. Radziłowicz: i J. W. C. Turner, *The Language of Criminal Science*, *The Cambridge Law Journal*, vol. VII, nr 2, 1940 r., s. 224-37.

²⁰ Przeciwnie, gdy warunki ekonomiczne ulegają poprawie albo są ustabilizowane na względnie wysokim poziomie, przestępczość zmniejsza się, łagodzi się

Badanie wpływu warunków ekonomicznych na przestępczość nie stanowi więc tylko teoretycznego dociekania przyczyn przestępczości, lecz ma również istotne znaczenie dla właściwego rozumienia pewnych stadiów rozwoju polityki kryminalnej i prawa karnego. Ukazuje ono również wewnętrzne związki łączące wszystkie gałęzie nauk karnych.

napięcia społeczne; sprzyja to dalekowzrocznej polityce kryminalnej zorientowanej bardziej na dążenie do poprawy przestępcy przez zindywidualizowane podejście do niego niż na masowe karanie.

